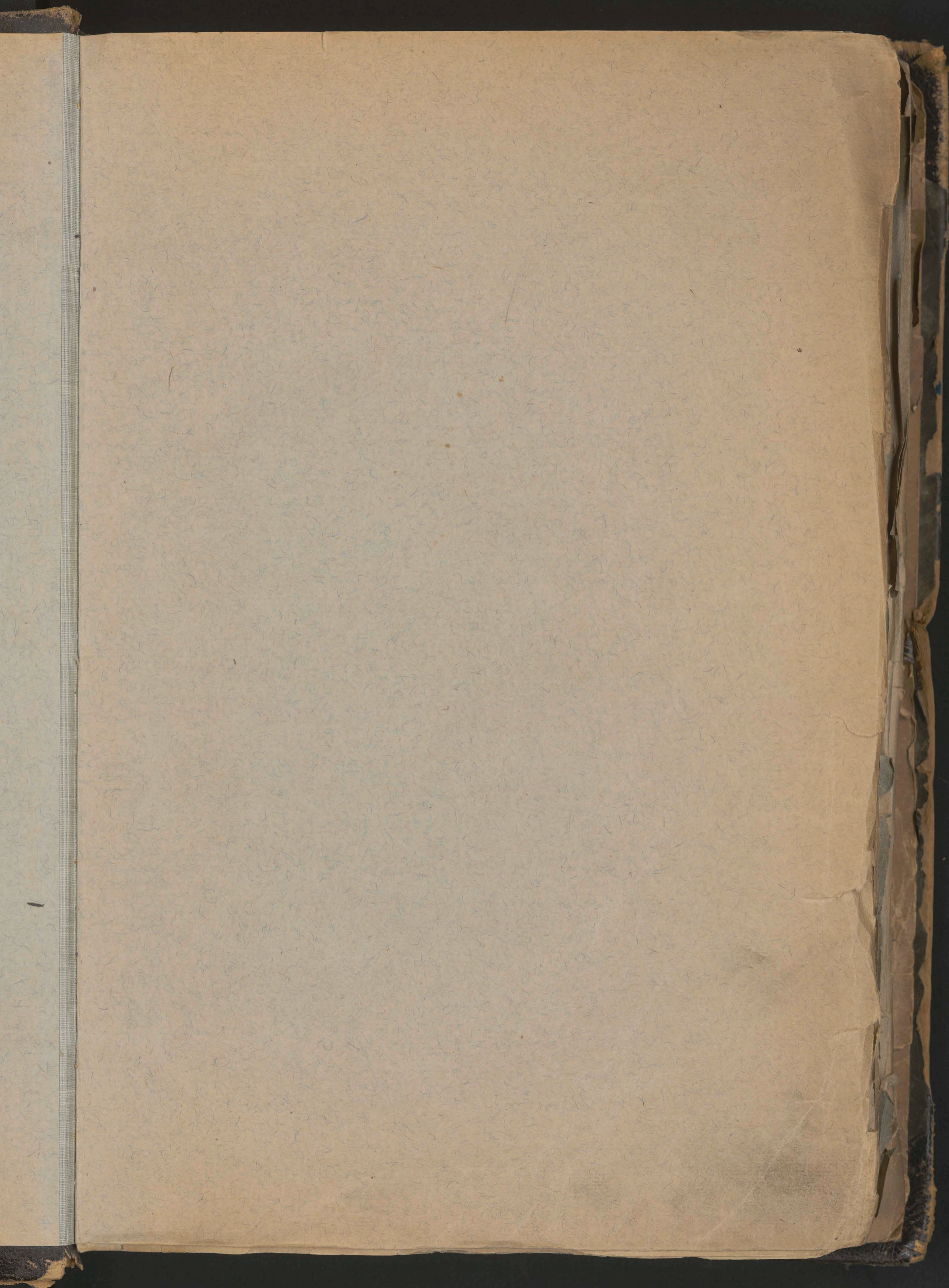
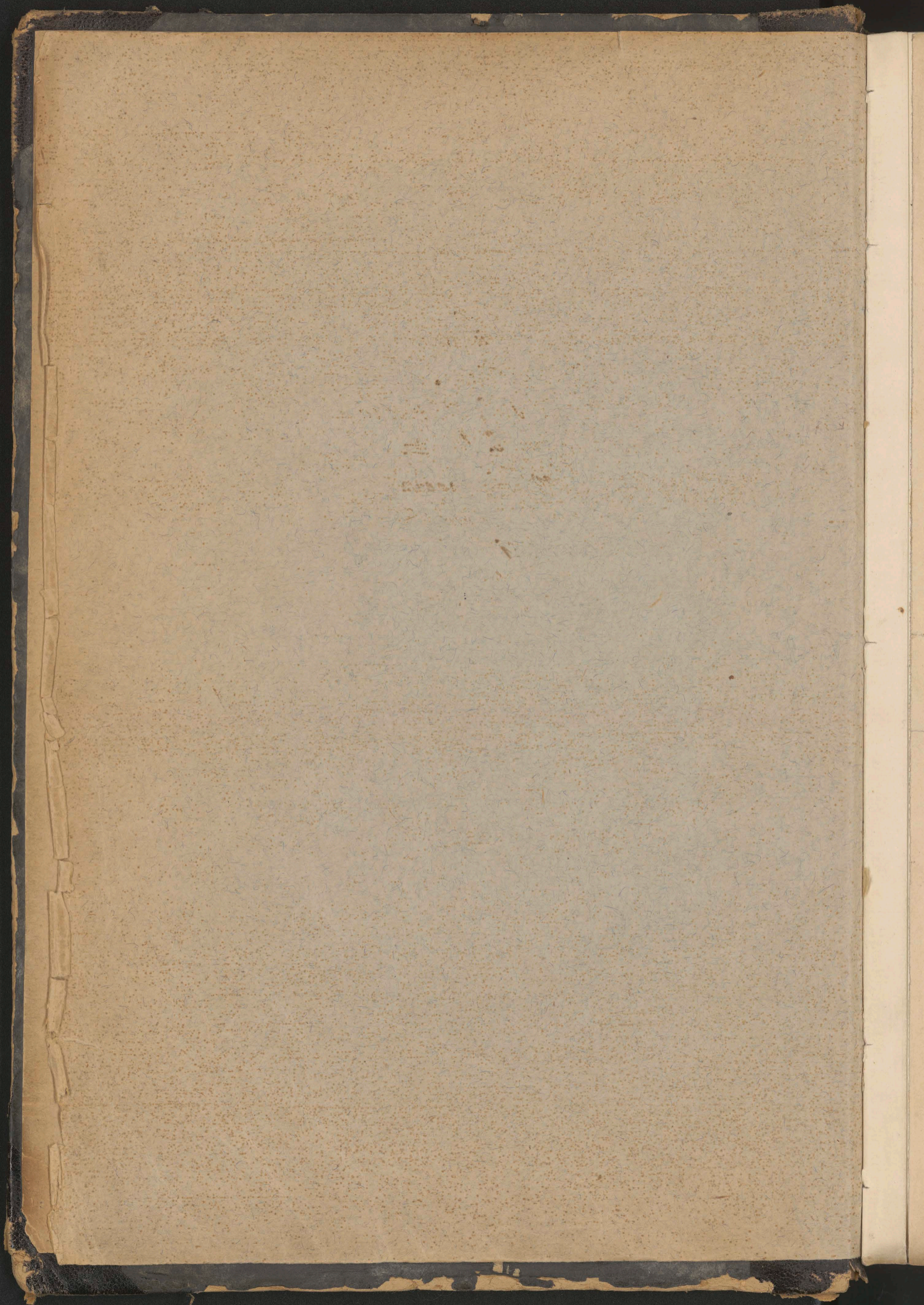


15027
C. H. BLOOMFIELD
UNIVERSITY COLLEGE
LONDON W.C.1







01123

Ob. Wsch. 42

15027. III.

Sejm czteroletni
Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790-1791.

7. 1790.

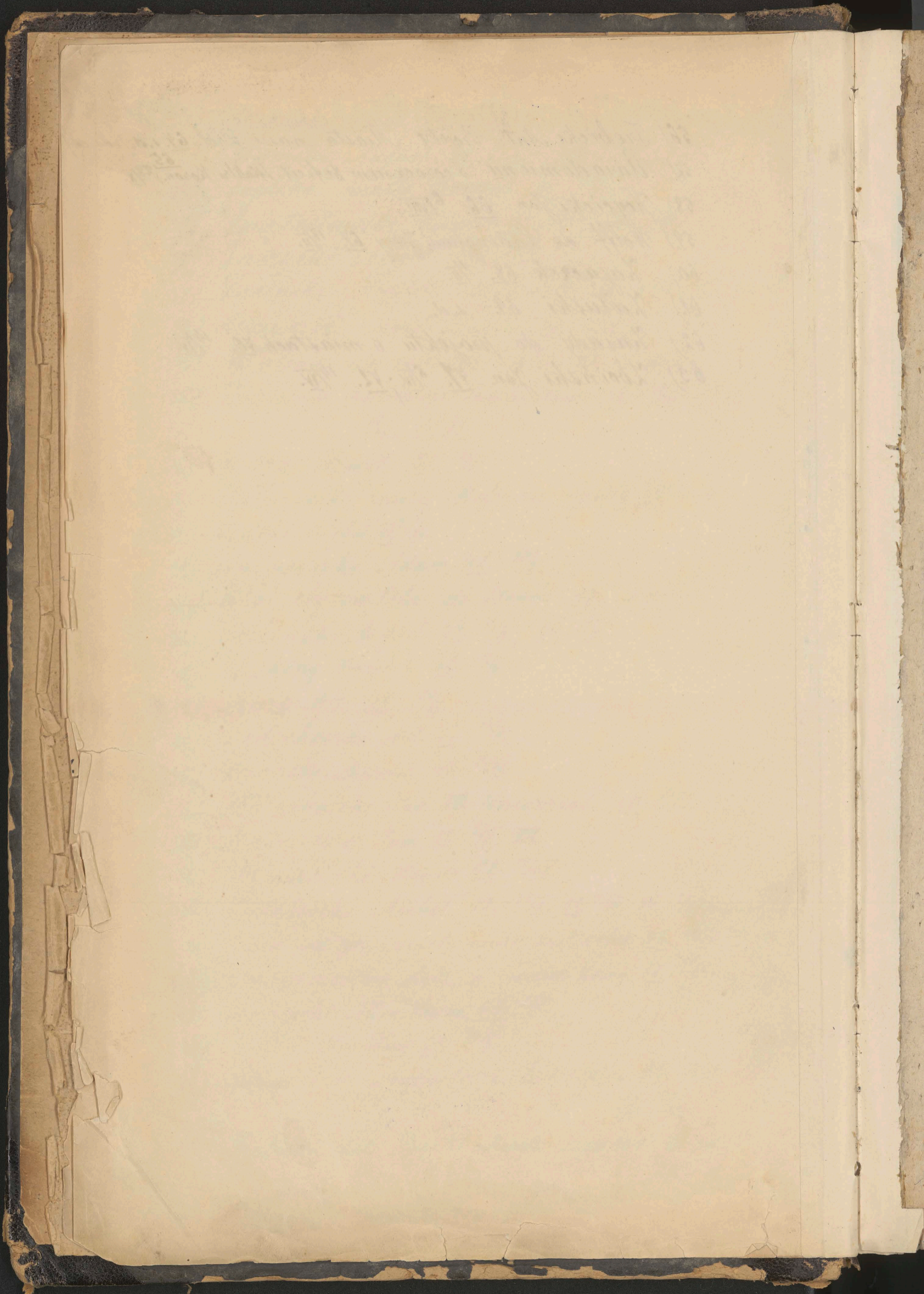
- 1.) Albertrandi J. Uwagi nad wolnością dru-
kowania 1. s. d.
- 2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
- 3.) Co na tym Sejmie komiecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
- 4.) Sekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
- 5.) Glawe Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
- 6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6.~~
- 7.) Kosiński Tadeusz 7. 16/VIII.
- 8.) Krasinski Adam 8. 17/IX.
- 9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
- 10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
- 11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
- 12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
- 13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem
Włocian starostwa Wielonickiego. 15. 23/III.
- 14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Starostwa. 16. s. d.
- 15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
- 16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
- 17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
- 18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
- 19.) Prośba od officialistów skarbu koron. 21. s. d.
- 20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s. d.
- 21.) Rozządzenie szypki zbożowej w Krowie i H. Ks. P. 23. s. d.
- 22.) Przewuski Seweryn: Protestacja przeciw sukce. Tronu. 24. 25/IX.
- 23.) Przewuski Józef: Manifest przeciw sukce. Tronu 25. 11/X.
- 24.) Skarbiński Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
- 25.) Sokółowski Serafin 27. 10/VI.
- 26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

- 27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
- 28.) Stanisław August 30. 14/X. 30a 15/III.
- 29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
- 30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VIII.; 33 10/VIII.
- 31.) Tarszycki Gabryel 34. 10/XI.
- 32.) Trzebiński: Projekt względem starostwa 35. s. d.
- 33.) Uniwersał skonf. Stanów 36. s. d.
- 34.) Uchwalenie na wojewodę Łabę. 37. s. d.
- 35.) Zalecenie kommissji skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

- 36.) Brexa Stanów: 39. 4/I.
- 37.) Chotoniowski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
- 38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
- 39.) Czarnotórski Adam 42. 28/X.
- 40.) Głos obywatela do Stanów 43. s. d.
- 41.) Gorkeniński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
- 42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
- 43.) Karp M. F. 47. 24/I.
- 44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
- 45.) Lexeniński Marcin 49. 14/IV.
- 46.) Matuszowski Stan. ~~50.~~ Uniwersał 50. 7/V.
- 47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V. ~~51.~~
- 48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
- 49.) Pomiatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. col.]
- 50.) Prawo pod tyt: Miasta nare krol. wolne 56. 18/IV.
- 51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
- 52.) Skorkowski Albin. Karim. 58. 9/V.
- 53.) Sołtyk Stanisław 59. 24/X.
- 54.) Urządzenie wiecyste królewskorzem. 60. s. d.
" " " " " 61. 19/XII.
- 55.) Trebicki Ant.: Projekt: Miasta nare krol. 62. s. d.
" " " " " " 63. s. d.

- 56.) Trebicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 67. s. d. [odlu. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu Koron. 65. 98/x.
58.) Hoycicki Jan 66. 6/viii.
59.) Wolff de Ludinghau Jerry 67. 13/ii.
60.) Hajaczek 68. 1/ii.
61.) Zatuski 69. s. d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/iv.
63.) Lboinski Jan. 71. 6/iv.; 72. 14/iv.



4362 Prawo.

G Ł O S

J. W.

27

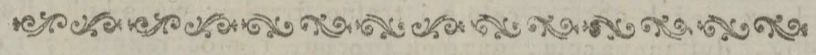
SERAFINA RAFAŁA
SOKOŁOWSKIEGO

STAROSTY NIESZAWSKIEGO,

KAW: ORD: S. STANISŁAWA

POŚLA INOWROCŁAWSKIEGO.

DNIA 10. CZERWCA R. 1790.



NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MIŁOSCIWY
PRZEŚWIETNE STANY!

NA początku i w ciągu Seymu tego, nie jeden chcący wskrziesić
Patriotyzm w sercu Narodu, lub wrazić wyższe o sobie mniemanie;
dał się tu słyszeć z tym wyrazem: — *Niewiasta dana Nam na pomoc,*
wprawiła Nas w upadek, dopuściwszy zakolztować z *Drzewa*: albowiem
Łódź, którą Seym 1775. Roku *plawił losy Ojczyzny*, była z *drzewa*
śmierci! a to *Drzewo wyrosło na nadbrzegu Newy*; gdzie się zaś *poczę-*
ło i zawiązało: *historja życia Drzewa*, jest dla *Narodu nauką*.

Nie jeden także czując, że więcej Ojczyźnie zależy na dziel-
nym czynie, niżli na płynnym oświadczeń wylewie; przestał na skrom-
nym gorliwości dowodzie: raczy czuć, niżli mówić: aby głożąc
czucie, nie ostrzedz i nie obudzić przeciwnych do odparcia lub u-
przedzenia siebie.

Ten, co więcej mówił; uganiał się za chlubnym Przywodzcy
zafzczytem.

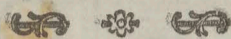
Ten, co więcej milczał; zasadzał swą skromność na tey uwa-
dze: Iż, więcej chmura wydaie grzmotu, mniej wypuszcza pioru-
now; i, że przyczyną poniżenia naszego, nie obcy gwałt, ale *My*,
My jesteśmy: czyli *Nasz Rząd*, i bezsilność *nasza!*

Za różnicą opinii, idzie naturalnie różnica skutku.

Widziemy nakoniec, kto, w czym, i iak chybił: a Seym ten
trwa aż nadto długo, iżbyśmy już nie po głosach miarkować się, ale
po takcie czuć powinni; kto, czego i iak w szczególności żąda; lub
żeby Nas już nie dostrzeżono czego wszyscy żądamy.

Wszakże między chęcią a skutkiem jest wielki przedział. Chcieć,
jest dosyć na woli i poruszeniu. Dopiąć zamyślu, wyciąga przyzwo-
itych, wczesnych i możliwych środków.

Srodki są materyą głosu mego: NN. Stany!



Ciężało Hiszpanom Maurow iarżmo; i zrucili go.
Gwałtom Hiszpańskim Hollandya winna wolność.
Szwedzi kryli się po iaskiniach, aż zbytek uciskow Duńskich,
wyfwbodził Ich.

Złamała Szwecya Przywileie Infantkie; i zapłaciła za ten gwałt
utrata własnych possessyi.

Szwajcarzy z przepaści niewoli odzyskali Prawo zwać się ludzmi:
to jest, byź wolnemi.

Anglia postępła z Amerykanami iako z osadą poddanych; Ame-
ryka czując się byź szczepem, ktorego jest miazgą żywotną krew
Angielska; dobiła się równości i niepodległości.

Przetoż My, odarci z własności i reprezentacyi; i wiele, i wię-
cey ieszcze cierpieć będąc przeznaczeni; gdy już ginąć! w moment
zguby przybył nam ratunek; z ratunku korzystać mamy.

Narodzie! rzeknij iezli czuiesz; a gdybys nie czuł; nie wartes
Imienia Narodu i exystencyi.

Lecz, iezeli chcący celnie i trafno strzelić; waga kuli, Kaliber
strzelby, dystancyacelu, gatunek prochu, i moc rezystencyi ciała
przez ktore wystrzał ma się przedrzeć, powinny byź miarą naboju;

Jakże ten, kto bywłszy traktowanym iako Dannik, Hołdownik,
odwołując się przeciw ukazom Zwierzchnika; i, wyrzekłszy do niego:
Jestem ci rowny; nie ma byź baczny, iżby się nie pokuszał na Jeń-
ca za nadto, na wydzierającego się z pod władzy za mało?

Gdy komu BOG i okoliczności sprzyiają powinien stać się war-
tym tak wielkiego daru, iżby nic nie uchybił w sposobach do zamie-
rzonego celu.

Rzymianie gnieździli Panowanie swoje tym prawidłem: *Parta tu-
eri, arma procul habere, consilio res externas moliri.*

My w inney od nich stojąc pozycyi sił, dostatku, związkow,
Portow, Ducha, Geniuszu; już nie o tym myśleć mamy, iżbyśmy
rozkazywali, przynajmniej myślemy o tym, iżbyśmy przestali byź
rozkazywani

Tamci dzielili, ślabili i niszczyli swych Sąsiadow; a siebie przez
związki mocnili; i przez udzielaną stosownie do czasow i okoliczno-
ści swym Przymierzencom protekcyą, związki i kraie czynnie po-
mnażali.

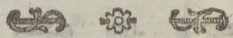
My w pośród ogromnych Sąsiadow, wystawieni na celu wszy-
stkich pociskow to ambicyi, to wzrostu, to zaślony.

My smutne igrzysko obcey Polityki, i żalobny plac poboiowiska,
dla wzajemnego nużenia ościennego Żołnierza w obłog zapuszczony,
i w obłogu utrzymywany; mamyż uspieni zostać w zgnieley inakcyi?

Maż Narod skupiwszy się na Seymie; tam pogadawszy, mało
zrobiwszy; wszystko rozpoczawszy, nic nie skończywszy; rozsytać
się na Wsie i Prowincye? Nie.

Jeżeli ostrożność każe tak żyć z przyziaciółmi iako z mogącemi
zmienić się w nieprzyziaciół; a nieprzyziaciółmi tak, iako z temi, kto-
rzy, czy wszedłszy w ferce swoje, czy własną nagięci potrzeba, mo-
gą ieszcze dać dowody przyiaźni;

Jakże Rząd nie ma korzystać z tey przestrogie: *Delata Cartago
perdita Roma*. Iżby Rząd bacznie nie dozierał w Sąsiadach, albo
gotowey ściany w razie przygody, albo strasznych Sąsiadow w przy-
padku letargu Naszego?



Promień pomyślności, lub błyskotka powetowania strat naszych, są nadto małe do zatarcia te prawdy: *qui nimium credit, levis est Corde*, ani osłabić zdołają mocy tego wiersza, który najwyżwiey maluje wielkość czynów Cezara: *Nil actum reputans, si quid superesset agendum*: iżbyśmy nie przekonali siebie: że rozpaczac nie należy; ale też nie szczędzić nie trzeba do postawienia nas w stanie siły, ku odparciu wszelkiej uzurpacyi; i, że chcący być bezpieczni zewnątrz, powinniśmy zabezpieczyć się wewnątrz.

W tym zamiarze: projektowany Uniwersał będzie potrzebom Oyczyzny dostateczny?

Dogadzając formie, czy dogodziem materji? ocalając iednę, czy nie naruszemy obydwóch? na tym stoi kwestya.

Oddaie ia wypłat winnego hołdu Osobie i przymiotom Autora Projektu, nader przeświadczony, że myśli Jego gruntują się na trokliwej o swobody naszej staranności.

Pozwoli wszakże, godny i szanowny Kollega, przypomnieć sobie, że ten, kto był Wiernikiem, Strożem, i Tłumaczem Praw Bożkich; pierwszy, przez gorliwość swoją, złamał Tablicę Praw Jego.

Gdybyśmy zatem podobną ucieśnieni gorliwością, nie podali w azard ogolney Kraiovey wolności; iakie mam w tey mierze wątpliwości, własneyże świątę Autora poddaie decyzyi i rozwiązaniu.

Seymiki, albo będą Elekcyjne, albo nie?

Jeżeli nie Elekcyjne? a czymże zabezpieczy się Prawo Narodu? Jeżeli Elekcyjne? a na cóż ta Elekcyja, gdy w obraniu Posła pierwszy Przywilej charakteru Poselskiego złamany będzie, w mocy odbierania Marszałka?

Mogąż nastąpić Elekcyje bez Laudow, Lauda bez instrukcyow? Nażby temi odwołano wszystkie nasze; iakież bezpieczeństwo dla Kraiu, i iaka stałość Ustaw zapadłych?

Więc i Związek Konfederacyi i wszystkie Jey dzieła w niwecz obrocone; prace i kofzta Nasze próżne!

Tu powiedzianym będzie: Narod jest Cnotliwy. Wyznaie że arcy cnotliwy, ależ, czy dla powszechney cnoty Narodu, nieprzyiaciele sławy Przemyśława I. nie znaleźli zdraycow w Łonie Oyczyzny, do dopięcia okrutnych swych zamyślow? czy Radzieliowski odmówił się Krystynie, lub Jey szukał? czy do nieszczęść za Jana Kazimierza nie przyczynił się Kraiowiec, Polak możny; późniey Gubernator Miasta Zagranicznego?

Jeżeli zaś zmiana Posłow i termin peryodyczny dwuletni Seymu ma być Prawem Kardynalnym swobod Naszych, a trwałość Seymu grzechem obrażonego Narodu, czyli *lesæ Nationis*; iakże, trwałość Konfederacyi Seymowey, i narzut Narodowi Marszałkow, grzechem nie będą?

Jeżeli znowu impozycyą Marszałkow i Konfederacyi usprawiedliwia gwałtowna Oyczyzny potrzeba; a za cóż usprawiedliwić nie ma trwałości Seymu i Posłow? coż są początkowo Marszałkowie? Posły: czyiegoż wyboru są dziełem? Posłow: czyim tworem Konfederacya? Seymu: Toż skutek będzie trwały, a przyczyna zła i odmianie podległa?

Elekcyje są Przywilejem Narodu i Konstytucyą Rządu, lecz nie Termin peryodyczny: bo ten odmienić każdy Seym jest mocen. Więc kto zechce obstawać przy Terminie wbrew Prorogacyi na po-



czątku Seymu tego zapadley; pytam się czy znać iuż nie chce Kon-
stytucyi niniejszey za równą poprzedniczym? czy to psuie, co sam
zrobił?

Pytam się daley, czy Seym ten Deputacyą do poprawy Rządu
wyznaczywłszy, i zleciwłszy przynieść Proiekt o Seymikach i Sey-
mach, nawet zakommunikowawłszy Plan zasad Rządowych; iest mo-
cen chcieć i nie chcieć, to iest: nie czekaiąc skutku, przed oba-
czeniem Proiektu, decydować o Seymie?

Seym ten, skoro chce bydź Organem Narodu; możeż Proro-
gacyą własną, iuż przez Sankcyą Narodową w późnieyszych kro-
kach upoważnioną, wycofać bez odwołania się do ogolney woli Na-
rodu? nie.

Zrodzony wolnym, zapewne nie targnę się na swobody Braci
moich i Oycyzny moiey, i niech zginę aż do zatury imienia by-
tu mego, gdybym się na to odważył; ale gwałtowi potrzeb uledz
mam za powinność, i pod tym hasłem: *Salus Patriæ suprema Lex esto.*
Wolę pod przefądem upaść, niżli Oycyznę pograżzyć, w bezdeń
niebezpieczeństw!

Z tąd iestem za Prorogacyą; skutek konwikcyi, albo mnie w cza-
sie usprawiedliwi przed Narodem, albo też niech mnie wyda na cel
zemfity i wieczney hańby!

Wszakże odłożywłszy od brzegu, nie masz środka, tylko albo
tonać, albo u Portu stanąć. Portem iest szczęście Oycyzny.

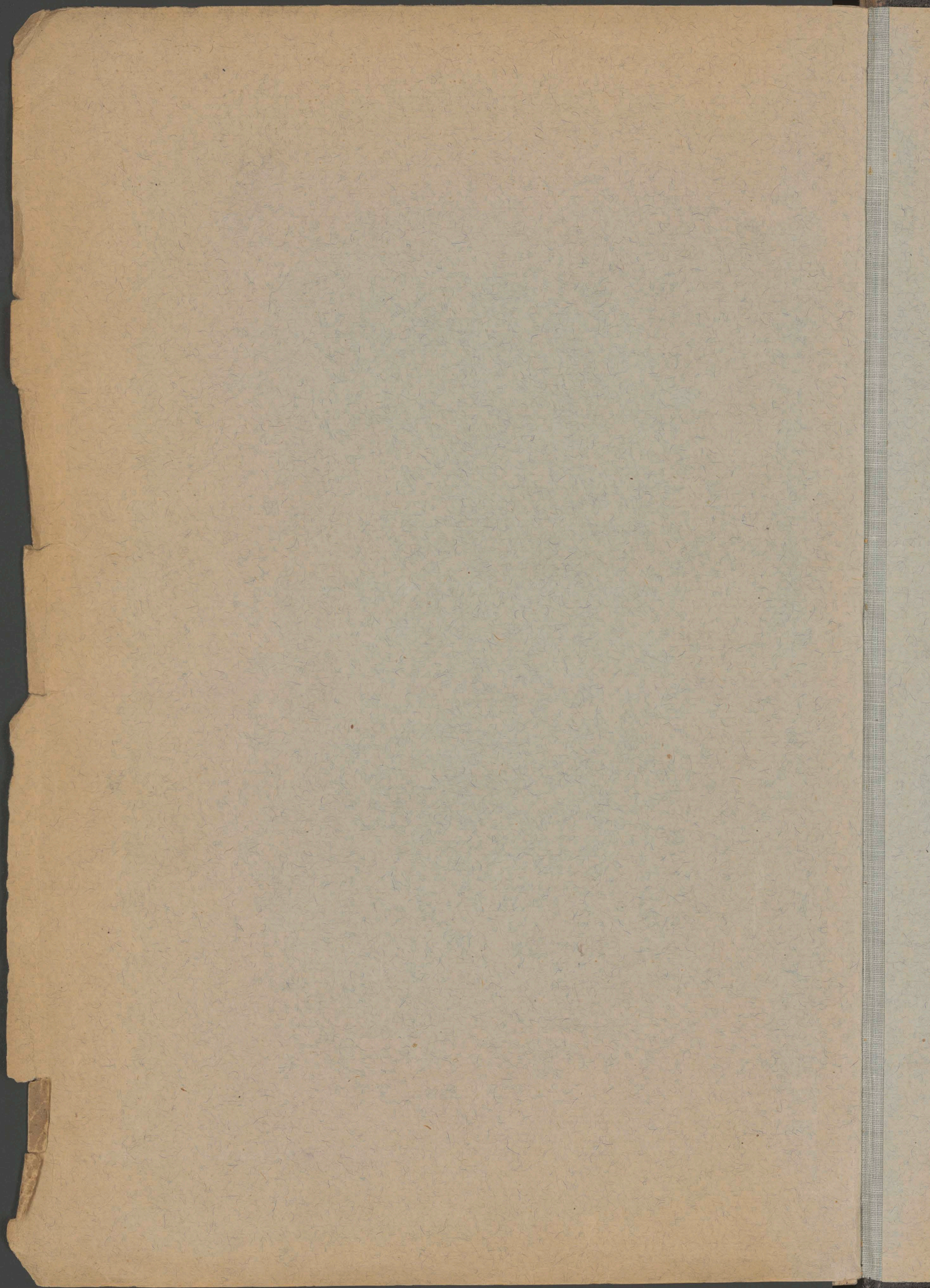
Do tego skoro szczerze dążemy, inaczey nie trafiemy, iak tyl-
ko, albo czynnie bez przemocy Seymując; albo Narod w ieden wę-
zeł wiążąc; albo Zwierzchność Kraiową czynno-władną stanowiąc.

Inaczey; przytomność Półta byłaby przykra; a day BOŻE!
żeby odiazd nie stał się nieznośny i nieodżałowany.

Noty groźne były niestrawne, a mamy się lękać iżby milcze-
nie i Symulacya tym czałowa nie wycofawłszy obraźliwych wyra-
zow, nie sprowadziły twardszych i ostatnich skutkow, dopełniaiąc
multa plurimis mala pessimis.



w Drukarni P. DUFOUR Konf. Nadw: J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Korp:
Kad: mieszkaiącego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro: 58.



1
3
7
17
28
28
30
40
41
47
53
59
60
67



